

tego rodzaju modlitw. Pan ubolewa jedynie nad ewentualnym brakiem wiary: *Jeśli możesz? Wszystko jest możliwe dla tego, kto wierzy* (Mk 9,23; por. Mk 6,5-6; J 4,48).

Modlitwa poszczególnych wiernych, którzy proszą o własne lub czyjeś uzdrowienie, nie tylko jest godna pochwały, ale o uzdrowienie chorych prosi Pana w liturgii także **sam Kościół**. (Z „Instrukcji o modlitwach o uzdrowienie od Boga” ogłoszonej przez Kongregację Nauki Wiary dnia 14.09.2000 r., nr 2)

Jak się przygotować do modlitwy o uzdrowienie

- **zrobić rachunek sumienia, pójść do spowiedzi św., przyjąć Komunię św.**

Z modlitwy wstawienniczej mogą skorzystać **tylko osoby będące w stanie łaski uświęcającej**. Podstawowymi przeszkodami do otrzymania łask są: grzech, wewnętrzny brak przebaczenia winowajcom, zazdrość, nienawiść, zawiść, chęć zemsty, odpląty i pragnienie zaspokojenia własnych żądz, uwikłania w rzeczy demoniczne, satanistyczne, okultystyczne i spirytystyczne.

- **na osobistej modlitwie przed modlitwą wstawienniczą zapraszać Pana Jezusa do swego życia i przedstawić Mu swoją prośbę,**
- **starać się o wzbudzenie w sobie właściwej intencji.**

Nie mogę podchodzić do modlitwy wstawienniczej z takim nastawieniem, że chodzi mi tylko o dar (uzdrowienie, uwolnienie), a Darczyńca – czyli Pan Jezus – mnie nie obchodzi. Zwracanie się z prośbą do Boga zakłada prawdziwe i szczere nawrócenie. Nie mogę prosić Boga, bym został uzdrowiony i uwolniony, z założeniem, że nadal będę żyć w grzechu, bez Jezusa i wbrew Jego przykazaniom. W modlitwie wstawienniczej nie chodzi o „świadczenie usług” przez Jezusa. Chodzi o wejście w nową, życiodajną relację z Jezusem, o którym wiem, że mnie kocha i pragnie mojego dobra, ale wymaga respektowania warunków przyjaźni z Nim.

- **cały czas (przed modlitwą wstawienniczą i w czasie jej trwania) starać się o wyciszenie umysłu i emocji, o rozmodlenie, spokój i skupienie na Panu Jezusie.**

Jak zachować się w czasie modlitwy wstawienniczej?

Należy starać się o wyciszenie, rozmodlenie. W czasie modlitwy wstawienniczej nie należy zwracać uwagi na osoby posługujące, ale na Pana Jezusa i Jego prosić gorąco, wierząc, że Zmartwychwstały ma moc uzdrawiania. Można modlić się z oczami zamkniętymi (żeby nie rozpraszać się).

TERMINY KOLEJNYCH SPOTKAŃ 2010

- **Msze św. o uzdrowienie** i spotkanie ewangelizacyjno-modlitewne w Częstochowie w kościele p.w. św. Józefa Rzemieślnika (ul. Okrzei): **05.VI; 16.X; 20.XI**
<http://swjozef.boo.pl/>

- **Spotkania ewangelizacyjno-modlitewne dla młodzieży** w Archikatedrze Częstochowskiej: **12.VI; 25.IX; 23.X; 27.XI**

Spotkania ewangelizacyjno-modlitewne dla wszystkich w Archikatedrze Częstochowskiej **22.V; 20.VI; 31.X**

INFORMATÓR

WSPÓLNOTY PRZYMIERZA RODZIN MAMRE

maj 2010

Zesłanie Ducha Świętego

Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i nappełnił cały dom... (Dz 2)

Modlitwa o wylanie Ducha Świętego:

- jest to wołanie skierowane do Boga, który pragnie udzielić nam ożywczej mocy Ducha Świętego;
- zakłada, że zerwaliśmy z grzechem i chcemy naśladować Chrystusa oraz mamy gotowość kierowania się przykazaniami Bożymi;
- ten, kto prosi o dar Ducha Świętego wspierany jest modlitwą błagalną innych osób;
- Bóg odpowiada na tę modlitwę, ale nie da się przewidzieć, w jaki sposób Bóg odpowie na tę modlitwę, ani powiedzieć, co osoba przy tym odczuje; można być pewnym wysłuchania tej modlitwy pod warunkiem, że ktoś jest w stanie łaski uświęcającej i przez wiarę jest otwarty na dar Ducha Świętego;
- trwając w wierze, człowiek może spodziewać się odczuwalnych przemian w swoim życiu po wylaniu Ducha Świętego.

Charyzmaty Ducha Świętego obecne nie tylko w życiu Kościoła apostołskiego (zobacz w Piśmie Świętym m.in. 1 Kor 12; Rz 12), ale i dzisiaj (zobacz Katechizm Kościoła Katolickiego nr 799 i następne) to nadprzyrodzony dar łaski do pełnienia funkcji w Kościele, m.in.: ewangelizowania, prorokowania, posługi uzdrawiania, czynienia cudów, pełnienia dzieł charytatywnych, mówienia językami, nauczania, rozpoznawania duchów...

Doświadczenie „chrztu w Duchu Świętym”

Praktyka tzw. chrztu w Duchu Świętym nie ma charakteru sakramentalnego i jest modlitwą wstawienniczą o chrzest w Duchu Świętym czy jak inni wolą nazywać modlitwą o nowe wylanie Ducha Świętego. Jest to modlitwa wiary, której skuteczność gwarantowana jest słowami Jezusa (zob. Łk 11,13), jej skutek jest uzależniony od wiary osoby, nad którą jest prowadzona modlitwa, oraz wiarą tych, którzy się modlą, a także niczym nie skrepowaną wolą Bożą. Ostatecznie tym, który chrzci w Duchu Świętym jest sam Bóg. Modlitwie o nowe zstąpienie Ducha Świętego z reguły towarzyszy gest nałożenia rąk, a także charyzmatyczne

przejawy obecności Ducha Świętego, jakimi są czasem **glosolalia** (mówienie językami) i **odpoczynek w Duchu Świętym**.

Nalożenie rąk jest pierwotnym gestem chrześcijańskim, praktykowanym przez Chrystusa i apostołów, często opisywanym w Dziejach Apostolskich. Gest ten przyzywa przyjscia Ducha Świętego, przy okazji wyświęcania na urzędy (1Tym 4,14; 2Tym 1,6; Dz 6,6), wysyłania na misje (Dz 13,3), uzdrawiania (Mk 6,5; 7,32; 8,23-25; Dz 9,12 i 17; 28,8-10) i otrzymania Ducha Świętego (Dz 8,17-19; 19,6). Jest więc jak najbardziej właściwy w celu upraszania nawrócenia i żywego urzeczywistnienia się chrztu świętego. W przypadku modlitwy o chrzest w Duchu Świętym nalożenie rąk jest **gestem modlitewnym**, który może wykonywać każdy człowiek. Jest wyrazem braterstwa w modlitwie i jedności duchowej we wspólnocie. Nie należy jednak utożsamiać chrztu w Duchu Świętym, który jest wyłącznym dziełem Boga, z nakładaniem rąk i pamiętać, że chrzest w Duchu Świętym może dokonać się bez tego gestu, a także wtedy, gdy ktoś sam modli się lub słucha kogoś mówiącego o Duchu Świętym (zob. Dz 10). Ten gest nie ma nic wspólnego z magią i działaniem bioenergoterapeutów. Jest gestem modlitewnym, wypraszającym Boże błogosławieństwo, a nie przekazywania jakichś energii okultystycznych! Obok wewnętrznego przeżycia radości, pokoju czy miłości chrzest w Duchu Świętym przejawia się w pewnych znakach i charyzmatach, zwłaszcza w **darze języków zwanym glosolalią**. Niektóre osoby zaczynają mówić językami w momencie chrztu w Duchu Świętym, inne po upływie godzin, dni czy tygodni, niektórzy natomiast w ogóle go nie otrzymują. Glosolalia charakteryzuje się porywem uwielbienia i dziękczynienia, w całkowitym oddaniu się Bogu, porównywalnym do gaworzenia dziecka, wypowiedaniem lub wyśpiewywaniem niezrozumiałych słów.

Obok gestu nalożenia rąk i glosolalii szczególnie dyskutowanym elementem towarzyszącym doświadczeniu chrztu w Duchu Świętym jest **odpoczynek (spoczynek, upadek) w Duchu Świętym**. Odpoczynek w Duchu Świętym można nazwać dobrodziejstwem odprężenia czy odpoczynku całej ludzkiej istoty na poziomie fizycznym, psychicznym i duchowym. Jest pewnego rodzaju ogarnięciem przez Ducha Świętego całego ludzkiego bytu, aż po wymiar fizyczny, co przynosi wewnętrzne uspokojenie, wyciszenie, a nawet rozprężenie mięśni sprawiające, że człowiek upada. Nie oznacza to jednak przymusu upadku, dobrze jest jednak, jeśli jest ktoś, kto może nas podtrzymać, właśnie w ten sposób powierzyć się Bogu Ojcu. Dar spoczynku w Duchu Świętym dobrze przyjęty i rozeznany oraz właściwie pokierowany przynosi duchowe owoce, w tym **łaski uzdrowienia wewnętrznego**.

Choć prawdą jest, że pewne zjawiska omdlenia pojawiają się w innych religiach i sektach, a także w działaniach parapsychologicznych, gdzie udział bierze podświadomość, autosugestia czy nawet hipnoza, to jednak analiza tych zjawisk pozwala odróżnić je od faktycznego działania łaski, jakim jest spoczynek w Duchu Świętym.

Rozróżniając autentyczny spoczynek w Duchu Świętym od zjawisk ludzkiego omdlenia czy też omdlenia, będącego skutkiem działania złego ducha, najpierw trzeba stwierdzić, że osoba, która doświadcza łaski spoczynku w Duchu Świętym, nie traci świadomości, panowania nad sobą i kontroli nad swoim doświadczeniem

oraz słucha kapłana kierującego modlitwą. Warto odwołać się do poglądu Św. Teresy z Avila, która wprowadza rozróżnienie między „snem duchowym” a pewnym stanem omdlenia wywołanych przez tych, którzy „za każdą, jaką w sobie uczują, pociechą duchową, doznają zniemożenia na ciele”. I tak pochodzący od Boga „sen duchowy” czy też spoczynek w Duchu Świętym charakteryzuje się: krótkotrwałością, przeżyciem szczęścia i radości oraz wewnętrznym umocnieniem bez fizycznego wyczerpania i bez bólu fizycznego. Z innych rzadziej występujących znaków towarzyszących przeżyciu chrztu w Duchu Świętym należy wymienić **dar łez** i **dar radości**. Chrzest w Duchu Świętym jest to głębokie doświadczenie i ma cechę nowego początku, nowych narodzin, wejścia na drogę życia kierowanego i wspieranego przez Boga. Owocuje nowym, bardziej trwałym życiem duchowym wraz z intensywną modlitwą i charyzmatami w służbie Kościoła i świata oraz większą jednością między wiarą a życiem. Zawsze sprowadza przemianę moralną, która jest nie tylko niezapomnianym przeżyciem, lecz powoduje zmianę sposobu myślenia i stylu życia.

Tchnięcie (łac. *exsufflatio*) – gest dmuchania (np. w twarz) ma w chrześcijaństwie podwójne znaczenie i dwa cele:

1. Jezus przekazując Ducha Świętego Apostołom TCHNAŁ w nich (J 20,22);
2. gest zalecany w Obrzędzie Chrześcijańskiego Wtajemniczenia Dorosłych przy modlitwie egzorcyzmu w celu odpędzenia Złego, wykonywany ze słowami: „Tchnieniem warg swoich, Panie, odpędź złego ducha, rozkaż mu, aby ustąpił, bo przybliżyło się Twoje królestwo” (zobacz 2Tes 2,8).

MODLITWY WSTAWIENNICZE O UZDROWIENIE

Z Ewangelii wg św. Marka (16,15-18):

Jezus rzekł do Apostołów: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony.

Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie.”

Podczas publicznej działalności Jezusa wielu zwracało się do Niego, czy to bezpośrednio, czy przez przyjaciół lub krewnych, upraszając o przywrócenie zdrowia. Pan wysłuchuje te prośby, a Ewangelie nie ukazują ani odrobiny niezadowolonia z powodu tego rodzaju modlitw. Pan ubolewa jedynie nad ewentualnym brakiem wiary: *Jeśli możesz? Wszystko jest możliwe dla tego, kto wierzy* (Mk 9,23; por. Mk 6,5-6; J 4,48).

Modlitwa poszczególnych wiernych, którzy proszą o własne lub czyjeś uzdrowienie, nie tylko jest godna pochwały, ale o uzdrowienie chorych prosi Pana w liturgii także **sam Kościół**. (Z „Instrukcji o modlitwach o uzdrowienie od Boga” ogłoszonej przez Kongregację Nauki Wiary dnia 14.09.2000 r., nr 2)

Jak się przygotować do modlitwy o uzdrowienie

- zrobić rachunek sumienia, pójść do spowiedzi św., przyjąć Komunię św.